

Sprawozdanie z wyjazdu służbowego

z dnia 15.III.59r.

W powiecie tarnogórskim we wsi Dąbrówka Wielka spotkałam dwa wypadki obnoszenia "gajka", były to dziewczynki w wieku szkolnym Alicja Mamok i Jadwiga Mamok, przy czym Alicja chodziła z "gajkiem" a Jadwiga nosiła kosz z jajami. Również Pogoda Helena i Piaczek Stefania nosiły "gajk" i kosz z jajami w obydwóch wypadkach dziewczęta śpiewały ten sam tekst piosenki /załączam/ we wsi Dąbrówka Wielka poinformowana zostałam że topienie "Marzanny" przeniesione zostało na niedzielę palmową gdyż radosny i wesoły nastrój topienia "Marzanny" sprzeciwiał by się żałobie jaka panowała we wsi ze względu na zgon proboszcza, w tejże samej wsi spotkałam trzech Ślązaków ubranych w oryginalne stroje ludowe śląskie, byli to mężczyźni powracający z kościoła. Utrzymanie ludowego charakteru w ubiorze starych Ślązaczek nie stanowi wyjątku.

W Kozłowej Górze w powiecie tarnogórskim spotkałam jeden wypadek chodzenia z "gajkiem" była to Ogrodnik Gabriela dziewięć lat zam. Kozłowa Góra ul. 3-go Maja 15 / tekstu piosenki nie chciała podać twierdząc, że się wstydzi/

We wsi Stanica w powiecie gliwickim spotkałam jeden wypadek palenia "Marzanny" dzieci P.P. Rogunów /Stanica p-ta Pilchowice powiat Gliwice nr domu 45/ przygotowały "Marzannę" oraz kukłę podobną do "Marzanioka", przypominającą wyrostka. Kiedy zapadł zmierzch dzieci ze wsi Stanica zgrupowały się wokół zagrody państwa P.P. Rogunów, potem chodziły z "Marzanną" i jak to nazwały "synem Marzanny" po wsi, nie śpiewając ale gwizdząc znaną melodię o "Marzannie".